

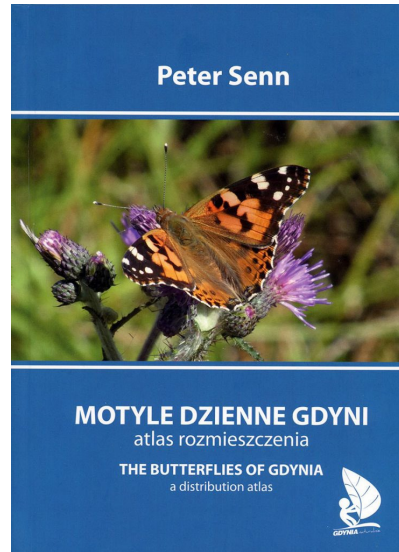
**Peter Senn. 2015. Motyle dzienne Gdyni – atlas rozmieszczenia.**  
**The butterflies of Gdynia a distribution – atlas.** Wyd. Studio FM Elżbieta Deja.  
 ISBN 978-83-941944-0-6, 206 pp.

Wiele czynników wpłynęło i wpływa na to, że rozpoznanie zasobów entomofauny północnej części Polski, w tym Pomorza Wschodniego (Gdańskiego), choć systematycznie wrywkowo postępuje, jest ciągle dalece niewystarczające. Sytuacja ta wydaje się być ściśle skorelowana z niskimi zasobami osiadłych regionalnie entomologów, a także ich niewielką różnorodnością w zakresie prezentowanych specjalizacji. Sytuację w pewnym stopniu ratują „gościnne występy” owadologów z innych rejonów kraju, w tym z ośrodków naukowych (np. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i innych), jednak do momentu osiągnięcia stanu względnie pełnego poznania owadów tego obszaru jeszcze daleka droga.

Uwzględniając powyższe, z pewnym zaskoczeniem, a i radością wypada odnotować fakt pojawienia się na rynku wydawniczym w 2015 roku pozycji pt. „Motyle dzienne Gdyni atlas rozmieszczenia” autorstwa Petera Senna. To książka, która – moim zdaniem – zaspokoi gusta i oczekiwania zarówno profesjonalnych lepidopterologów, jak i osób zajmujących się amatorsko tą, dość w sumie sztandarową dla całej gromady owadów, grupą.

Trudno nie odnieść się do tej pozycji praktycznie w samych superlatywach. Jest to de facto przełożony na dobry produkt księgarski efekt wieloletnich systematycznych badań konkretnej grupy owadów, podany w wyjątkowo strawnej dla statystycznego czytelnika formie, materiał bogato ilustrowany, na dobrej jakości papierze, z kolorami nagłówków przypisanymi poszczególnym rodzinom motyli, w obramowaniu twardej okładki (dobry prognostyk na dłuższe funkcjonowanie w terenie).

W jakimś stopniu zaskakuje uporządkowany i przemyślany układ treści (książka liczy 206 stron, „format” 17 x 24cm), nawiązujący do najlepszych tego typu wzorców prac faunistycznych, z wątkami ekologii gatunków. Mamy więc na początku wprowadzenie z wyjaśnieniem „dlaczego motyle dzienne?” wraz z podziękowaniami oraz informacją o zdjęciach i mapkach. Następnie autor podaje przykłady miast z całego świata, w tym Europy i Polski, w których prowadzono badania i opracowano faunę motyli. Teren badań opisany został w rozdziale pt. „Charakterystyka przyrodnicza Gdyni”; tutaj szczególnie cenny wydaje się być ilustrowany fotografiami wątek opisu konkretnych środowisk istotnych dla badanej grupy owadów. Wśród nich autor wyodrębnił: brzeg morza i klify, wrzosowiska i zarośla, łąki, lasy, brzegi cieków wodnych, tereny podmokłe, tereny rolnicze, tereny zurbanizowane, w tym – parki i



cmentarze, ogrody i działki rekreacyjne, zabudowę śródmiejską, tereny przemysłowe, tereny ruderalne, przydroża i przytorza. Podział ten przywołał w pamięci autora recenzji onegdaj organizowaną przez Klub Przyrodników sesję naukową o ochronie przyrody w przestrzeni (jeszcze) nie chronionej. Na stronach 34-44 podane zostały niezbędne informacje dotyczące metodyki badań i ich wyniki. Znalazły się tu nie tylko informacje o liczbie stwierdzonych taksonów i ich liczebności, ale także np. profile siedliskowe gatunków, ich klasyfikacja według preferencji siedliskowych (w książce zbyt szeroko określonych „preferencjami ekologicznymi”) czy też szczególnie cenne informacje o roślinach pokarmowych *imagines* motyli (te i inne dane zobrazowano także w tabelach na końcu książki). Na stronach 45-175 zawarto ujęte w „twarde ramy” treściowe i graficzne opisy gatunkowe. Przy każdym więc gatunku znajdziemy: nazwę (polską, łacińską), standaryzowaną mapkę podziału miasta i terenów przyległych na kwadraty 2 x 2 km z zaznaczonymi kwadratami stwierdzeń, informacje o rozpoznawaniu i obserwowaniu gatunku, preferowanych siedliskach, rozwoju, okresach pojawu, roślinach pokarmowych gąsienic i *imagines* oraz o występowaniu, zaś w konkluzji krótką notkę podsumowującą w języku angielskim. Do tego od dwóch do sześciu bardzo dobrej jakości zdjęć, w tym (przy niektórych owadach) także typowych dla nich siedlisk. Jedynym odstępstwem od tej reguły jest zamieszczenie 14 zdjęć z różnych momentów rozwoju niestrzępa głogowca; jest to zabieg jak najbardziej zrozumiały z uwagi na dużą wartość poznawczą tych fotografii. Książkę kończą dwa podsumowujące rozdziały pt. „Zagrożenia i ochrona” oraz „Obserwowanie i fotografowanie motyli”. Tradycyjnie też zamieszczono bibliografię, wspomniane wcześniej tabele, skorowidz polskich i łacińskich nazw motyli dziennych używanych w tekście oraz kilka portretów niektórych gatunków na pożegnanie.

Poziom merytoryczny książki, a moim zdaniem jest on wysoki, nie zaskoczy. Nie tylko z uwagi na predyspozycje i zaangażowanie autora, ale także z powodu niebanalnego grona doradców i recenzentów, a wśród nich profesora Jarosława Buszko, profesora Macieja Luniaka czy magistra Jana Krzysztofa Kowalczyka.

Jeśli musiałbym wskazać jakieś niedomogi tej pozycji, a w recenzji być może wypada, to brakuje mi w książce informacji o nakładzie (mogę tylko podejrzewać, że nie był wysoki). Ponadto w wykazie literatury nie znalazłem dość fundamentalnej lepidopterologicznej pozycji: Dąbrowski J. S., Krzywicki M. 1982. Ginące i zagrożone gatunki motyli (*Lepidoptera*) w faunie Polski. Część I. Nadrodziny: Papilionoidea, Hesperioidea, Zygaenoidea. PWN, Warszawa – Kraków.

Autorowi serdecznie gratuluję! Także Urzędowi Miasta Gdyni decyzji o dofinansowaniu tej cennej naukowo i edukacyjnie pozycji. Oby więcej tego typu wsparcia ze strony różnych urzędów w całej Polsce.

Dziękuję Koledze J. K. Kowalczykowi za prezentowanie tej cennej książki.

Książka jest dostępna w wersji internetowej pod [http://gdynia.pl/storage/\\_old/gdynia.pl/g2/2015\\_06/98603\\_fileot.pdf](http://gdynia.pl/storage/_old/gdynia.pl/g2/2015_06/98603_fileot.pdf)

**Sławomir Zieliński**